

# Recenzja książki „Gwiezdne wojny a filozofia polityki. Powstanie i upadek pierwszego Imperium galaktycznego” Mateusza Machaja

Autor: **Jakub Z. Lichański**<sup>1</sup>

*Pierwotnie opublikowano w: Forum Artis Rhetoricae, ISSN 1733–1986, nr 4/2019*

Pozornie może się wydawać, iż kwartalnik retoryczny to nie miejsce na omawianie książki retoryce niepoświęconej. Jeśli to czynię, to dlatego, iż temat niniejszego numeru umożliwia mi to. Książka bowiem, acz poświęcona omówieniu filmów z cyklu *Star Wars*, to jednak zarazem pokazuje, jak takie omówienie pozwala wydobyć z tego tekstu kultury ważkich treści — przez umiejętne stawianie takiemu tekstowi pytań<sup>2</sup>.

Autor znany przede wszystkim w środowisku ekonomistów jako fundator i główny ekonomista Instytut Misesa zajął się, jak pisze wydawca:

*[opisem] idei stojących za działaniami bohaterów sagi. Dlatego też czytelnik znajdzie w książce szeroką panoramę myśli politycznej od Platona przez Hobbesa do Schmitta. Tym samym książka jest nie tylko świetnym prezentem dla fanów „Gwiezdných wojen”, ale też wciągającą lekturą dla wszystkich zainteresowanych przemianami politycznymi.*

Do tej uwagi dodałbym — także dla zainteresowanych wybranymi kwestiami ekonomicznymi. Machaj stara się pokazać, jak nawet tak „rozrywkowemu” tekstowi kultury można postawić ważne i nietrywialne pytania dotyczące zarówno idei politycznych, jak i ekonomicznych. Okazuje się bowiem, iż i taki tekst nie jest (i nie może być wolny — o ile jest pomyślany jako coś więcej niż tylko rozrywka bez większych ambicji) niezależny od bardzo poważnych problemów dotyczących nas i dokonywanych przez nas wyborów.

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Warszawski, Pracownia Badań Historii i Teorii Retoryki, [zjlichan@uw.edu.pl](mailto:zjlichan@uw.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0002-1943-5069>

<sup>2</sup>. Świetnym uzupełnieniem książki jest rozmowa, jaką na łamach „Dziennika. Gazety Prawnej” przeprowadził z autorem Sebastian Stodolak, por. „DGP” 124(5062), 28–29.06.2019, s. A18–A19.

W swym studium badacz odwołuje się i do innych dzieł m.in. „Gry o tron”, „Władcy pierścieni” oraz pokazuje zarówno podobieństwa, jak i różnice między tymi dziełami. Praca Machaja, acz może stanowić pewne wyzwanie dla czytelnika, to przecież powinna znaleźć się w „kanonie” szkolnym, właśnie jako przykład, co i w jaki sposób można „wydobyć” z lektury (tu — obejrzenia) pozornie błahego tekstu kultury. Oraz jak można do opisu i analizy takiego dzieła „wprowadzić” wiedzę odbiorcy z tak pozornie odległych dziedzin, jak filozofia, historia, ekonomia, wreszcie — etyka. Także, jak zadawać takiemu tekstowi pytania; np. czy na pewno Jedi, nawet ci, którzy nie przeszli na „ciemną stronę Mocy”, są tak prawi i szlachetni, jak pozornie może się wydawać?

Wydaje się, że taki sposób poznawania tekstów kultury, które należą do popkultury, jest niezwykle ważny. Pokazuje bowiem, jakie treści (niespecjalnie przez twórcę/twórców ukrywane) tak naprawdę tkwią w tych tekstach. Taki sposób lektury jest bardzo bliski temu, co zawsze proponował śp. profesor Tadeusz Żabski i co starał się nam zaszczepić; co zresztą przejęliśmy w środowisku badaczy, którym przewodzi obecnie prof. UW dr hab. Anna Gemra, a także, co proponuje m.in. prof. UZG dr hab. Bogdan Trocha oraz, odwołując się do innych przykładów, zespół kierowany przez dr. Józefa Marię Ruszara. Literatura czy szerzej — teksty kultury — z reguły zawierają „coś więcej” niż tylko „fascynującą opowieść o jakichś przygodach. Najczęściej są to opowieści o nas samych, naszych rozterkach; temu też zagadnieniu poświęcił swą książkę Mateusz Machaj.

Na zakończenie kilka słów o formalnym kształcie studium. Składa się ono z czterech części (Cz. I — Filozofia Palpatine’a; Cz. II — Narodziny Imperium; Cz. III — Upadek Imperium. Cz. IV — Dalsze refleksje na temat władzy), z których każda rozpada się na kilka podrozdziałów. Autor zwraca uwagę na takie istotne kwestie, jak m.in. „demokracja jako biurokracja, społeczeństwo potrzebuje wroga bądź demokracja potrzebuje głupców czy wyniszczanie opozycji i podział władzy”. Każda z tych kwestii poparta jest oczywiście nie tylko opisem epizodów sagi, ale literaturą przedmiotu. Z tego też powodu lektura studium Machaja jest cenna, bowiem odwołuje się on do literatury, która, w części przynajmniej, nie jest szerzej w Polsce znana — poza wąską grupą specjalistów.

I w pełni zgadzam się z podstawową tezą autora — niech rozum będzie z tobą. To wezwanie, szczególnie dziś (acz i w każdej chwili!), winno być naszym hasłem. Moc bowiem — z czym się w pełni zgadzam — może nas nie tylko

zawieść, ale i zwodzić. Pozostaje nam zatem Rozum i starajmy się, aby był dla nas zawsze przewodnikiem!